

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6¼ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Polska Rada Międzyorganizacyjna.

W dziejach Polonji zagranicznej rozegrała się wielka rzecz: odbyty w ubiegłym miesiącu w Chicago zjazd wszystkich organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych powołał do życia Radę Międzyorganizacyjną Polonji w Stanach Zjednoczonych, tworząc w ten sposób ramy i podstawy dla zjednoczenia całej Polonji amerykańskiej.

Jest to rzecz dla nas niezmiernie ważna. Prawie trzecia część naszego Narodu żyje poza granicami kraju. Są to jednostki pełnowartościowe. Obdarzone inicjatywą i przedsiębiorczością, która nakazała im podjąć próbę polepszenia swego życiowego bytu i w tym celu pójść w daleki świat i tu ryzykować walkę. Są to ludzie zatwardziali w życiowym znoju, ludzie którzy z szerszej, światowej perspektywy umieją patrzeć na sprawy. Ludzie dla nas bardzo cenni, których nam nie wolno utracić. Bo mogą być dla kraju macierzystego rezerwoarem kapitałów, twórczych myśli i poczynań a wreszcie pośrednikami między nami a światem; pośrednikami, którzy mogą nam utorować drogi na zagraniczne rynki zbytu.

Oczywiście należy kontakt z Polonią zagraniczną, odpowiednio wywieranie na nią ze strony Macierzy wpływu, może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli ta Polonja zagraniczna stanowić będzie pewną zorganizowaną całość. Rozdrobnienie, rozproszkowanie ściągając musi za sobą wszelkie zerwanie wzajemnych nici, powolne tonięcie skupień polskich w morzu otaczającego je obcego żywiołu, utratę setek tysięcy dusz polskich dla myśli polskiej, dla Narodu polskiego. Stąd też dawne mi już są wysiłki, idące z kraju, by polskim skupieniom zagranicą nadać zwartą organizację — wysiłki, które napotkały na słuszne zrozumienie z tamtej strony.

Już pierwszy zjazd Polaków z zagranicy, odbyty w Warszawie w r. 1929 przy udziale Polaków z kilkudziesięciu krajów świata, rzucił hasło zespolenia wszystkich środowisk polskich zagranicą dla skuteczniejszej współpracy duchowej, kulturalno-narodowej i gospodarczej między sobą i krajem macierzystym dla wzmocnienia siły, powagi i znaczenia żywiołu polskiego w tak licznej masie, przebywającego poza granicami Państwa polskiego. Hasło to doznało znakomitej realizacji na II. zjeździe, odbytym również w Warszawie w r. 1934, gdzie na miejsce Rady Organizacyjnej stworzono Światowy Związek Polaków z zagranicy.

Najliczniejszym, — bo ogarniającym pięć milionów Polaków — i bardzo wartościowym jest skupienie Polaków amerykańskich. Jest to nasze najstarsze środowisko emigracyjne, posiadające stare metody pracy. Środowisko to z całym zrozumieniem popierało polskie dążności wolnościowe i na jego też barki spadł potem obowiązek utrwalenia siły polskiej za oceanem.

Stąd nie powinien minąć bez echa fakt powstania polskiej Rady Międzyorganizacyjnej Polonji w Stanach Zjednoczonych. Nie jest to w tej chwili żadna „nadorganizacja“, a ciało porozumiewawcze. Ma ono być terenem uzgodnień ważniejszych posunięć poszczególnych organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych w pracach natury ogólnonarodowej, ogniskiem twórczej myśli, kuźnią zdrowej inicjatywy, bodźcem do szlachetnej inicjatywy w pracy dla wspólnej sprawy.

Gen. Rydz-Śmigły pierwszą w Polsce osobą po Panu Prezydencie

Warszawa, 16 lipca. (P. A. T.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wystosował w dniu 13 bm. do wszystkich ministrów i wojewodów pismo treści następującej: „Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zarządzam co następuje:

Generał Rydz-Śmigły, wyznaczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego jako pierwszy obrońca Ojczyzny, pierwszy współpracownik Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu państwem, ma być uważany i szanowany jako

PIERWSZA W POLSCE OSOBA po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Wszyscy funkcjonariusze państwa w z Prezesem Rady Ministrów na czele okazywać winni objawy honoru i posłuszeństwa.“

Pismo powyższe zostało w dniu 14 bm. przez szefów resortów i wojewodów odczytane na urządzonych w tym celu zebraniach podległych im urzędników i zalecone do wykonania.

Pismo to rozumiane jest jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat państwowy wyrazu woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by stan rzeczy, istniejący już faktycznie i biorący już początek testamentu ustnego Marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowisko urzędowe w państwie.

W treści swej zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nie zawiera żadnego novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują narodowi wyteżoną czujność w dziedzinie obronności kraju oraz psychicznej i materialnej

gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też mąż, stanowiący pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości i nienaruszalności Rzeczypospolitej, zajmuje w oczach narodu szczególne stanowisko. Ta tradycja, biorąc swój początek od pierwszego i zwycięskiego Wodza Naczelnego w Odrodzonym Państwie Marszałka Piłsudskiego, ma zgodnie z Jego wolą być w narodzie kontynuowana.

Pismo Prezesa Rady Ministrów jest stwierdzeniem tak pojętej woli Pana Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez Marszałka Piłsudskiego na Jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydza-Śmigłego.

Warszawa, 16 lipca. (P. A. T.) Dnia 15 bm. o godz. 11-tej do Prezydium Rady Ministrów przyjechał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz. Powitany u wejścia do gmachu przez p. premiera generała Składkowskiego, odbył dłuższą konferencję z p. Premierem i Ministrem Rolnictwa J. Poniatowskim.

Walki z Arabami trwają.

Jerozolima, 16. 7. (PAT.) Między Lyddą a Jerozolimą banda arabska ostrzeliwała pociąg. Eskorta wojskowa, wsparta przez aeroplany, towarzysząca pociągowi, odpowiedziała ogniem. Wśród pasażerów i wojska nie było żadnych ofiar.

W pobliżu miasta Nablus ostrzelano patrol wojskowy z zasadzki. Wojsko odpowiedziało strzałami. Straż wśród Arabów mają być znaczne.

Ze strony brytyjskiej rannych zostało dwóch oficerów. Poza to raniony został szofer żydowski. W pobliżu Nablus Arabowie ostrzeliwali brytyjski obóz wojskowy.

W Acre i Haifie wybuchły bomby, które wyrządziły trochę szkód, ale żadnych ofiar za sobą nie pociągnęły.

W pobliżu miejscowości Benjamina przyłapano dwóch Arabów na przycinaniu drutów telefonicznych.

Co się zmieniło we Francji.

Paryż, 16 lipca. (PAT.) Cała prasa paryska, omawiając uroczystości święta narodowego, wyraża zadowolenie i radość z powodu spokojnego przebiegu obchodów i manifestacji. We wszystkich głosach i komentarzach wyraża się ulgę, że pochody te, które w roku bieżącym miały wyraźne zabarwienie polityczne frontu ludowego, obeszły się bez żadnych poważnych starć i zamieszek. Francja okazała całemu światu, który miał wczoraj zwrócone na nią oczy, że nadzieje na zamęt, osłabiający ją, okazały się zawodne. Wszystkie bez wyjątku dzienniki do komunistycznych włącznie op

pisują z entuzjazmem defiladę wojskową, a jeden z dzienników prawicowych podkreśla złośliwie, że premier, który dotychczas stale głosował w Izbie przeciwko wszelkim kredytom wojskowym, pozdrawiał obecnie z uśmiechem przechodzące oddziały. Tłumy zaś lewicowe, które tak niedawno słuchały propagandy antymilitarystycznej, łącząc armję i jej dowódców, brały gorący udział w ogólnym entuzjazmie. Od czasów kampanji marokańskiej armja nie uległa zmianie, więc zmieniło się tylko stanowisko lewicy.

Ostatni dzień sankcyj.

Rzym, 16. 7. (PAT.) Dzień 15 lipca zgodnie z decyzją Ligi Narodów, jest uważany za ostatni dzień sankcyj, które trwały łącznie 241 dni. Całe Włochy są obwieszane sztandarami. Prasa poświęca artykuły samowystarczalności i zwycięstwa Włoch. Dyrektorjat partji faszystowskiej pod przewodnictwem wicesekretarza partji powziął rezolucję, w której żąda, aby Włochy na dalszy, w myśl przemówienia Mussoliniego

na Capitolu, dążyły do wyzwolenia się z pod wpływów ekonomicznych zagranicy. Następnie dyrektorjat wysłał depeszę hołdowniczą do Mussoliniego, w której zapewnia go, że lud nie zwolni swego marszu naprzód pod pewnym kierownictwem Duce. O g. 7 m. 30 wiecz. wypowiedział Mussolini do zebranych tłumów na placu Weneckim kilka słów o zakończeniu zwycięskiego okresu sankcyjnego.

Ma być wreszcie czynnikiem jak najściślejszego kontaktu i współpracy z Macierzą poprzez Światowy Związek Polaków z zagranicy.

Nie ulega wątpliwości, że na położonych na zjeździe w Chicago fundamen

tach zbuduje się mocny i trwały gmach bratniej zgody i zespolenia wszystkich sił dla wspólnych celów, do których zmierza każdy członek kilkumilionowej społeczności polskiej w Stanach Zjednoczonych. A.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 16 lipca. (P. A. T.) W ciągu pierwszej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim spadł o 5,2 milj. zł. do 365,3 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,8 milj. zł. do 10,0 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 7,2 milj. zł. do 29,9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 19,1 milj. zł. do 192,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku omówionych wyżej zmian — obniżył się o 27,5 milj. zł. do 991,1 milj. zł. — Pokrycie złotem wynosi 33,40 procent.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawnych — 6 proc.

POROZUMIENIE W MONTREUX.

Londyn, 16. 7. (P. A. T.) Reuter donosi z Montreux, że doszło na konferencji do porozumienia na podstawie formuły, ustalającej, że cieśniny będą zamknięte dla floty stron prowadzących wojnę, z wyjątkiem wypadku, kiedy wchodzić będą w grę zobowiązania, płynące z paktu Ligi Narodów, a w pewnych wypadkach z paktów, których uczestnikiem jest Turcja.

PROTEST WYBORCZY POLAKÓW W KARWINIE.

Mor. Ostrawa, 16. 7. (PAT.) Polski Blok Wyborczy w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim wniósł do urzędu powiatowego we Frysztaście protest przeciwko wyborowi burmistrza w tej gminie, motywując swój protest tem, iż o terminie wyborów zawiadomiły czeskie władze administracyjne radę gminną w sam dzień wyborów, co sprzeciwia się ustawie wyborczej. Urząd powiatowy we Frysztaście otrzymał również protesty z gmin: Darków, Polska Lutzynia i Bogumin.

Wiadomości bieżące.**16****Ilipca 1936****Czwartek**

M. B. Szkaplerznej

Jutro: Aleksego w.

Wschód słońca 3:34

Zachód „ 19:49

TEATR WIELKI.

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.Czwartek dnia 15 b. m. godz. 8^{ma} wiecz. Ab. 21. — „Va Banque”. — Występ K. Skalskiej.**TEATR COLOSSEUM.** Gościnne występy „Nowego teatru artyst. z Warszawy.Czwartek 16. 7. godz. 20.30 w. „Missisipi”.
Piątek 17. 7. godz. 20.30 w. „Missisipi”.**KINOTEATRY:**

APOLLO: „Księżniczka Czardasza” z Martą Eggert.

CASINO: „Szkarlatny kwiat”.

CHIMERA: „Rewolucja śmiechu”.

KOPERNIK: 1) Czarownica, 2) Złota dziewczyna, 3) Mecz bokserski.

MARYSIENKA: „IV. Przykazanie”.

MUZA: „Miłosne niespodzianki” oraz „Caly Paryż śpiewa”.

PALACE: „Ostatnia Miłość”.

PAN: „Morderca” oraz „Kocha, lubi, szanuje”.

RAJ: „Rapsodia Bałtyku” w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.

STYLOWY: „Kaprys pięknej pani” i rewja.

SWIT: „Quo Vadis”.

TON: „Potępieniec” oraz Osiem godzin dra Morgana.

UCIECHA: „Azef” i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Wieder”.

KOMUNIKATY.

— Zgon prof. Dziwińskiego. — We Lwowie zmarł wybitny profesor matematyki dr. Placyd Zasław - Dziwiński, emerytowany profesor zwyczajny Politechniki Lwowskiej, honorowy profesor też Politechniki, dr. filozofii, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, wychowawca kilku pokoleń inżynierów i matematyków. S. p. prof. Dziwiński urodził się w Piętkowcach w Małopolsce Wschodniej. Studja odbywał we Lwowie na wydziale filozoficznym U. J. K. Ponadto ukończył akademię techniczną (przekształconą później na Politechnikę) we Lwowie. Był rektorem w roku 1883-4 oraz dziekanem wydziału budowy maszyn i chemii w latach 1888-9 i 1891-2. Wydał szereg podręczników i dzieł naukowych, będących jeszcze do niedawna w użyciu. Są to: Podręcznik algebry dla szkół średnich (w pięciu wydaniach), Wykłady matematyki, Zasady geometrii analitycznej i analizy wyższej w dwu tomach i in.

— Ofiara Dowódcy Korpusu gen. Wiczorkiewicza dla dzieci. Dow. Korp. przem. gen. Wiczorkiewicz, przekazał 200 złotych na półkolonje dla najbiedniejszych dzieci z powiatu brzozowskiego. Pieniądze te zostały rozdzielone między organizacje, które organizują w tym roku kolonje dla dzieci.

— Na Fundusz Obrony Narodowej. W Czarnuszowicach powiatu lwowskiego, odbył się miejscowych organizacji polskich i ukraińskich wspólny festyn ludowy, z którego cały dochód przeznaczony został na Fundusz Obrony Narodowej. Ogółem zebrano i przekazano na wzmocnienie siły obronnej Państwa kwotę zł. 61.35. Impreza spotkała się z znacznym uznaniem dla jej inicjatorów i jej organizacji, oraz ze względu na cel. Głównym organizatorem był kierownik miejscowej szkoły p. Wojciech Iwanowski i W. Worobiec.

— Rodzinę śp. Stanisława Pragłowskiego uczest. powst. narod. 1863 r. prosi Pol. Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohat. we Lwowie, o jawienie się w biurze przy ul. Chorążczyzny 5, II. p. w godzinach rannych lub wieczornych, względnie pisemne zgłoszenie.

— Rozkład jazdy dla autobusów. — Od dłuższego czasu teren trzech województw południowo-wschodnich dopominał się o wprowadzenie stałych i ogłoszonych rozkładów jazdy dla autobusów, kursujących na szosach publicznych. Ostatnio odbyła się konferencja referentów turystyki przy Urzędach Wojewódzkich, na której sprawa ta była omawiana. Wyróżniono pogląd, że przynajmniej dwa razy na rok należy wydawać rozkłady jazdy dla autobusów w każdym województwie.

Wydaniem rozkładów jazdy autobusów, popartem przez związki turystyczne, winne się zająć przedsiębiorstwa autobusowe.

— Związek Rezerwistów we Lwowie w pracy społecznej. 14 bm. odbyło się posiedzenie organiz. Kom. organiz. „Wieczorów, względnie poranków popularnych”, jakie w ramach wychowania obywatelskiego w terenie, Zarząd 2-go Koła Związku Rezerwistów postanowił urządzić dla biednych warstw społeczeństwa Lwowskiego, począwszy od jesieni b. r. — Zasadniczo, postanowiono wieczory względnie poranki popularne urządzić przy bezpłatnym wstępie dla wszystkich, którzy wykażą się książką wojskową, że należą do Armji rezerwowej W. P., dla wszystkich innych za wstępem 20-to groszowym na salę. W ten sposób 2-gie Koło Związku Rezerwistów pragnie w szarzyźnie życia, dać możliwość rozrywki i duchowej strawy tym wszystkim, którzy z braku funduszy nie mogą korzystać z imprez rozrywkowych i kulturalno-oświatowych.

Wojewodowie obejmą nadzór nad urzędami.

Warszawa, 16 lipca. (P. A. T.) Pan prezes Rady ministrów wydał okólnik do pp. ministrów (z wyjątkiem ministra spraw wojskowych) w sprawie nadzoru nad trybem urzędowania administracji rządowej.

W okólniku tym pan premier stwierdza, iż w czasie swoich inspekcji przekonał się, że tryb urzędowania w niektórych urzędach pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w zakresie przestrzegania obowiązujących godzin urzędowania i należytej obsługi zgłaszających się interesantów.

Ponieważ skonstatowane braki doprowadzą, że urzędy wyższych instancji, nie wyłączając centralnych, nie są w możności, przynajmniej na razie, stać i należyce nadzorować podległe im urzędy, zaś urzędy lokalne pozostawione same sobie nie wykonywują należycie ciążących na nich obowiązków, postanowił pan premier aż do odwołania zlecić niektóre funkcje tego nadzoru pp. wojewodom, którzy pełnić je będą jako funkcje specjalne i ściśle osobiste z polecenia pana premiera.

Nadzór wykonywany przez pp. wojewodów w stosunku do urzędów niezespolonych dotyczyć będzie tylko sprawy przestrzegania godzin urzędowych oraz przyjmowania i załatwiania interesantów i nie narusza ani nie umniejsza w niczym uprawnień nadzorczych właściwych władz resortowych, na których w dalszym ciągu spoczywa odpowiedzialność za prawidłowy bieg urzędowania w podległych im urzędach.

Okólnik głosi dalej, że poszczególni wojewodowie będą wykonywali poruczone przez pana premiera funkcje w stosunku do wszystkich władz i urzędów, zakładów, organów itp., mających siedzibę na terenie danego województwa, podlegających bezpośrednio ministerstwu we wszystkich działach administracji rządowej, z wyjątkiem resortu spraw wojskowych.

Funkcje pp. wojewodów obejmować będą również monopole państwowe, a spośród przedsiębiorstw państwowych takie, które wskaże p. premier w drodze specjalnego zarządzenia.

Pożegnanie ustępującego wojewody tarnopolskiego Dziewałtowskiego Gintowta.

Wczoraj o godz. 3 popoł. odbyło się w Urzędzie Woj. w Tarnopolu pożegnanie ustępującego p. wojewody Dziewałtowskiego Gintowta. W sali posiedzeń zebrał się wszyscy naczelnicy Wydziałów, urzędnicy i funkcjonariusze Urzędu Woj. pod przew. p. wicewojewody Niepokulczyckiego.

P. wicewoj. Niepokulczycki, żegnając w imieniu zebranych p. wojewodę Dziewałtowskiego Gintowta, podkreślił wyniki siedmioletniej pracy p. wojewody na terenie Podola. P. wojewoda Dziewałtowski Gintowt włożył wiele energii w administrację tego terenu, był niezwykle czynny i ruchliwy, wnikał głęboko w sprawy gospodarcze i społeczne, nawiązywał żywy i serdeczny kontakt z ludnością.

Następnie przemawiał inspektor p. Chmarzyński, wskazując na bliski, życzliwy i serdeczny stosunek p. wojewody Dziewałtowskiego Gintowta do ogółu urzędników.

P. wojewoda Dziewałtowski Gintowt w odpowiedzi, podziękował wszystkim urzędnikom za lojalną współpracę, opartą na dobrze rozumianym obowiązku urzędników wobec zagadnień państwowych na

Ponieważ władze państwowe przyrzekły swoje poparcie, Zarząd 2-go Koła Związku Rezerwistów ma nadzieję, że wieczory, względnie poranki popularne będą mogły odbywać się częściej, jak na początku organizacji tych wieczorów przypuszczano, przy czym najwłaściwszem będzie, że Biuro Koncertowe M. Tuerka, jak i dyrekcja Lwowskiego Instytutu Muzycznego przyrzekły swoje cenne poparcie. Ponieważ w programie wieczorów popularnych będzie wyłącznie lekka muzyka orkiestralna i solowa, lekkie piosenki, wesole deklamacje, jak i wesole skecze, przeto jest nadzieją, iż zamierzony cel zostanie najzupełniej osiągnięty, bo z jednej strony niejedną rezerwistą lwowski będzie mógł na chwilę zapomnieć o troskach życia codziennego i rozjaśnić swoje czoło, a pozatem i w aktualnych wiadomościach życia codziennego, jakie będą wygłaszane przez pierwszorzędnych fachowców, dowie się o wielu dla siebie korzystnych i w życiu codziennym potrzebnych sprawach.

— Pociąg popularny Lwów—Worochta! W sobotę, dnia 18 lipca b. r. o godzinie 17.25 odjedzie z Lwowa pociąg popularny do Worochty, wycieczka przybędzie do Worochty o godzinie 22.34, i zabawi tam przez cały dzień 19 lipca.

Odjazd z Worochty dnia 19 lipca b. r. o godzinie 17.37. Pociąg ten od Nadwórnej zatrzymuje się na wszystkich stacjach i przystankach aż do Worochty. Cena przejazdu w obie strony 10.40 zł. Bilety do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— Do Hrebenowa! — Dnia 19 lipca b. r. organizuje Liga Popierania Turystyki łącznie z Dyrekcją Kolejową pociąg popularny ze Lwowa do Hrebenowa.

Odjazd ze Lwowa godz. 6.45, odjazd z Hrebenowa tego samego dnia o godzinie 18.51. Ograniczona ilość biletów w cenie 6 zł. do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— Do Truskawca! — W niedzielę, dnia 19 lipca b. r., odjedzie ze Lwowa o godzinie 6.45 pociąg popularny do Truskawca. Wycieczka zabawi w Truskawcu cały dzień. Ograniczona ilość biletów w cenie 6 zł. do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

KRONIKA MIEJSKA.

Ostrożnie z otwieraniem okien na noc. Do mieszkania inż. Romera na

Kresach. P. wojewoda wskazał, że dzięki wysoce wyrobionemu aparatowi urzędniczemu, Podole uzyskało w rozwoju bardzo duże i dobre wyniki.

Powitanie woj. dr. Bilyka.

Wczoraj przybył do Tarnopola pociąg tarnopolski dr. Alfred Bilyk. P. wojewodę powitali na dworcu naczelnicy Wydziałów urz. wojew. z wicewojewodą Niepokulczyckim na czele, przedstawiciele wojskowości, naczelnicy władz i urzędów, delegaci wszystkich polskich organizacji społ., oraz specjalnie do Tarnopola przybyła delegacja Ziemi brzeżańskiej, rodzinnej ziemi p. wojewody.

O godz. 12 w sali secyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się powitanie wojewody przez urzędników, w obecności ustępującego wojewody Gintowt-Dziewałtowskiego. Do nowego wojewody przemówił wicewoj. Niepokulczycki, na przemówienie to odpowiedział krótko a serdecznie wojew. dr. Bilyk.

ul Rewakowicza 12, dostali się onegdajszej nocy złodzieje przez otwarte okno w kuchni i pomimo obecności służącej skradli futra i rozmaite wartościowe przedmioty wartości 2000 zł.

Zderzenie autobusu z wozem tramwajowym. Wczoraj popołudniu u wylotu ul. Pijarów, wóz tramwajowy nr. 8 najechał na autobus kursujący z Winnik do Lwowa. Wskutek zderzenia drzwi autobusu zostały zgruchotane a okno wybite. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Występ kieszonkowca na placu Teodora, Janina Andrysik, żona mistrza szewskiego ul. Nowa Rzeźnia 23) doniosła policji, że wczoraj w południe na pl. Teodora jakiś wyrostek skradł jej z teczki książeczkę udziałową Kasy Rękodzielniczej w Stryju na 50 zł., oraz 120 zł. w gotówce.

Skutki opalania się na Wysokim Zamku, Jan Helstein (ul. Kazimierza Wielkiego 43) zgłosił policji, że wczoraj w południe w czasie opalania się na Wysokim Zamku obok magazynu wojskowego nieznanymi sprawcami skradł mu marynarkę, zawierającą portfel z pieniędzmi oraz legitymację kolejową.

Potrącenie przez samochód. Maksymilian Knoll (ul. Zielona 49) jadąc wczoraj autem LW. 7189 potrącił na ul. Żulińskiego Majera Wolfkatza (ul. Arciszewskiego 8), który doznał potłuczeń na całym ciele. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

KATASTROFA LOTNICZA.

Rio de Janeiro, 16. 7. (PAT.) Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu i spadły w pobliżu domu, który naskutek wybuchu benzyny stanął w płomieniach. Trzech lotników zginęło, zaś jedna osoba została ciężko porażona.

M/S „BATORY” W HELSINGFORSIE.

Helsingfors, 16. 7. (PAT.) Wczoraj za winą do Helsingforsu M/S „Batory”. W porcie powitał statek poseł R. P. H. Sokolnicki z personelem poselstwa. Przy wjeździe do portu orkiestra M/S „Batorego” odegrała hymny finlandzki i polski.

Popołudniu przedstawiciel zarządu linii „Gdynia Ameryka” podejmował śniadaniem na statku reprezentantów miasta, portu, sfer przemysłowo-handlowych, uniwersytetu i prasy. Podczas śniadania wymieniono szereg przemówień utrzymanych w bardzo serdecznym tonie. Poseł R. P. podejmował wieczorem na statku obiadem zastępującego nieobecnego premiera ministra oświaty Mantere, przedstawicieli rządu, generalicji, z szefem sztabu gen. Oeshem na czele, posła węgierskiego Kisha oraz sfery polityczne i towarzyskie stolicy.

Wizyta M/S „Batorego” stała się sensacją dnia. Jest to bowiem pierwsza wizyta nowoczesnego motorowca transatlantyckiego w stolicy Finlandji. Zarówno urządzenie statku, jak i przemówienie kapitana Borkowskiego wygłoszone w czasie śniadania po fińsku, wywołały entuzjazm obecnych.

OFIARY UPALÓW.

Nowy Jork, 16. 7. (PAT.) Liczba ofiar ostatnich upalów wzrosła do 2,300 osób.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Raid Wisłą do morza. W środę przybyło do Gdyni 8 jachtów motorowych, uczestniczących w dorocznym rajdzie Wisłą z Warszawy do morza, urządzonym przez oficerski Yachtklub w Warszawie. Rajd rozpoczął się w sobotę 11 bm. Wzięło w nim udział 11 jachtów motorowych: 8 z oficerskiego Yachtklubu — Warszawa i trzy z AZS Warszawy. 3 jachty pozostały po drodze. Jeden rozbił się pod Płockiem, a 2 wskutek defektu silników pozostały w Grudziądzu i w Tczewie. Rajd do morza składał się z 5 etapów: Warszawa—Płock, Płock—Toruń, Toruń—Grudziądz, Grudziądz—Tczew i Tczew—Gdynia.

Czystka wśród kolarzy. Zarząd PZTK na wczorajszym posiedzeniu zdyskwalifikował Michałaka i Napierała za niesportowe postępowanie, przyczem Michała zdyskwalifikowany został do 1 stycznia 1937 r. a Napierała do 15 sierpnia br.

Wobec powyższego skład naszej drużyny olimpijskiej przedstawia się następująco: Zieliński, Starzyński, Targoński, Olecki, Kielbasa i Mieczysław Kapiak. Najlepszym zawodnikiem z powyższej szóstki odpadnie, a pozostałych pięciu startować ma w Berlinie w biegu drużynowym, z tem, że piąty zawodnik będzie oczywiście rezerwowym.

Program radiowy.

Piątek, 17 lipca 1936.

Lwów. Godz. 6:30—8:00: Audycja poranna. 11:57: Sygnał czasu. 12:05: Zespół sal. Pawła Rynasa. 12:55: Informator turystyczny. 13:00: Życie stowarzyszeń regionalnych. 13:05: Dziennik południowy. 14:30: Konkurs śpiew. Rozgl. Lw. „Szukamy radiofonicznych głosów”. 15:30: Wiad. gosp. 15:45: Rozmowa z chorymi ks. M. Rękas. 16:00: „Na cześć słońca”, audycja muzyczn. St. Roy’a. 16:45: „Wolna Szkoła wojsk. w Warszawie w latach 1914—1915” — odczyt, wygl. W. Jędrzejewicz. 17:00: „Wschodnie nastroje” w wyk. ork. kamer. 17:50: „Poradnik sportowy”. 18:00: „Szmaron nad rzeką cierpliwością”, wygl. J. Szczepańska. 18:10: Płyty. 18:25: Skrzynka programowa. 18:40: Koncert reklamowy. 18:45: „Wielki konkurs lotni P. R.” 18:50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19:00: Koncert symfoniczny z Wawelu w Krakowie. 20:50: Dziennik wieczor. 21:00: Pogadanka aktualna. 21:05: Muzyka lekka Małej Ork. P. R. 22:00: Wiadomości sport. 22:10: Wiadomości sport. lokalne. 22:15: Koncert pol. laureatów wieńcącego konkursu.

Gielda z dnia 16 lipca.**WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.**

Dewizy: Berlin 21292, Gdańsk 9980, Kopenhaga 11816. Londyn 2648, N. York telegr. 526 trzy czw., Oslo 13307, Paryż 5494 Praga 2191, Sztokholm 13657, Szwajcaria 17266, Wiedeń 9880, Włochy 4170. Tendencja niejednorodna. **Waluty:** Belgii 8910, Dol. am. 5226, Dol. kanad. 5225, Franki fr. 3492, Franki szw. 17250, Funtj ang. 2646, Guldeny 9980, Liry 33, Szylingi 98. Marki niem. str. 145. **Akcje:** Bank Polski 98, Cukier 2750 Węgiel 1375, Lilpop 1235, Starach. 3225. — Słabsza.

LWÓW — GIEDA ZBOZOWA.

Na giełdzie obrotu w życie, owsie, jęczmieniu, rzepak i mące. Pszenica, żyto podrożały, pozatem ceny niezmiennie. Tendencja dla zbóż chlebowych lekko zwykła, pozatem utrzymana, usposobienie spokojne.

KOPIEC MARSZAŁKA NA SOWINCIE MA JUŻ 21 MTR.

Kraków, 16. 7. (PAT.) Prace koło budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, pomimo niesprzyjającej w ostatnich dniach pogody, szybko postępują naprzód. Obecnie dokonywane są już nasypy ziemi na wysokości 21-go metra od podstawy. Jak wiadomo, wysokość kopca od podstawy wynosić będzie 36 mtr.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Warszawa, 16 lipca. (P. A. T.) Zrzeszenie sędziów i prokuratorów R. P. uchwaliło wezwać ogół sędziów i prokuratorów polskich do zadeklarowania na rzecz Funduszu Obrony Narodowej składek, płatnych w ciągu jednego roku, pobieranych w wysokości od 1 do 2 proc. uposażenia miesięcznego.

Piotrków, 16. 7. (PAT.) Urzędnicy miejscy w Bełchatowie (powiat piotrkowski) opodatkowali się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 1 procent poborów brutto na okres jednego roku.

NOWY PREZES „POLMINU“.

Warszawa, 16. 7. (PAT.) Minister Przemysłu i Handlu, przychylił się do prośby gen. inż. Aleksandra Litwinowicza, spowodowanej objęciem stanowiska II-go Wiceministra Spraw Wojskowych, zwolnił go z prezesury i członkostwa Rady administracyjnej przedsiębiorstwa naftowego „Polmin”. Jednocześnie Minister Przemysłu i Handlu powierzył kierownictwo wspomnianej Rady dotychczasowemu jej członkowi p. Julianowi Zagrowskiemu dyrektorowi Biura inspekcji finansowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

ZGON PREZESA SOWIECKIEJ AKADEMII NAUK.

Moskwa, 16. 7. (PAT.) Zmarł tu po ciężkiej chorobie prof. Aleksander Karpiński, prezes Akademii Nauk.

Prof. Karpiński liczył 90 lat. Był on jednym z najbardziej znanych sowieckich geologów i paleontologów. W sensie geologicznym zbadał cały szereg okolic Rosji, głównie Ural. W dziedzinie paleontologii wniósł wiele prac o amonitach (wymarłe zwierzęta morskie z rzędu głowonogów). Napisał m. in. cenną pracę p. t. „Szkice z przeszłości geologicznej Rosji europejskiej”. Zmarł był również dyrektorem Instytutu Górniczego.

SZWECJA KUPUJE WĘGIEL POLSKI.

Sztokholm, 16. 7. (PAT.) Prasa szwedzka poświęca szereg uwag zawarciu układu węglowego z Polską. Jedno z pism podaje, że nowy układ między eksporterami polskimi a importerami szwedzkimi zawiera ze strony szwedzkiej zobowiązanie do zakupu do 1937 r. włącznie kilka milj. tonn węgla polskiego.

Sensacyjne wiadomości o zbrojeniach niemieckich.

Pismo „News Chronicle”, ogran partii liberalnej, zamieszcza pod wielkimi nagłówkami sensacyjne wiadomości o zbrojeniach niemieckich. Wiadomości te przytoczymy za „Polską Zbrojną” i na odpowiedzialność owego pisma, które z kolei twierdzi, iż nie może wyjawiać źródła swoich informacji.

Do najważniejszych wiadomości, o których pismo wspomina, należą:

Liczne ćwiczenia w przewozie wojsk i w desantach piechoty, przeprowadzane między Szczecinem i Królewcem na statku „Sonnenfels” (11.000 tonn).

Budowa różnego rodzaju urządzeń lotniczych w następujących miejscowościach:

— Fuhlsbüttel koło Hamburga. Zbudowano nowy aedrom wojskowy o 20 hangarach. Tamże znajduje się 200 samolotów i 300 pilotów. Wszędzie posadzono drzewa, celem zamaskowania hangarów podziemnych.

— Luneburg. Grupa z 12-tu aerodromów, w których 6 znajduje się pod ziemią. W tej okolicy odbywają się wielkie ćwiczenia w bombardowaniu lotniczym, przyczem przesiedlono całe wsie do Prus Wschodnich, same osady zaś zbombardowano.

— Hamburg. Miejscowe zakłady lotnicze wytwarzają 9 samolotów tygodniowo. Wypuściły one dotychczas 200 samolotów typu JU 52. W zakładach pracuje 2000 robotników.

— Buchholz, na północ od kanału Kilońskiego. Wybudowano kilka aerodromów podziemnych.

— Wiek. Na wyspie Rugji. Ogromne budowle w toku. Pomieszczenie dla 250 samolotów już gotowe. Załogi lotnicze w Wiek i Bug liczą obecnie przeszło 1000 ludzi.

— Tula na Pomorzu. Lotnisko podziemne dla 200 samolotów. Tysiące robotników pracuje obecnie nad nowymi hangarami podziemnymi.

— Szczecin. 6 dużych hangarów, 12 małych, 80 samolotów.

— Sachsenwald koło Hamburga. Aerodrom podziemny z pomieszczeniem dla 800 ludzi.

— Pillau. Duży aedrom w budowie.

— Holtenau nad kanałem Kilońskim. Z powodu konieczności budowy 5 hangarów, przesunięto kościół.

— Utersen, nad dolną Elbą. Odbywa się wykańczanie aerodromu wojskowego.

— Itzehoe. Od 18 miesięcy trwają prace nad budową dużego aerodromu.

— Stade-Brunshausen. Duży aerodrom prawie wykończony między innymi dwoma miejscowościami nad dolną Elbą. Bombardowania stale prowadzone przez 6 dużych, 3-motorowych samolotów. Cele na wodzie.

— Ronneberg pod Hamburgiem. Posiada najbardziej nowoczesny aerodrom w Niemczech. Samoloty znajdują się w hangarach podziemnych, skąd zostają wysunięte do izolowanego „przedpokoju”, w którym pomieścić się mogą 3 samoloty naraz. Tam silniki zostają uruchomione, istnieje odpowiednia wentylacja celem usuwania gazów. Po rozruszaniu silników wrota wyjściowe otwierają się samoczynnie i samoloty wyruszają na relsy, przyczem oderwanie od ziemi następuje na tychmiast po wyjściu za wrota. Hangary mieszczą 200 samolotów.

— Wilhelmshafen. Nowy aerodrom podziemny.

Wiadomości o pracach dokłóła zwiększenia marynarki wojennej są następujące:

Stocznia w Norderwerft wypuściła już 3 krążowniki, oznaczone literami K 1, K 2 i K 3. Obecnie trwa praca nad 3-ma następnymi.

— Stocznia Germania w Kilonji. Spuszczono na wodę 2 łodzie podwodne po 750 tonn. Trwa praca nad dalszymi łodziami tego typu, każda z nich posiada 14 torped 60-centymetrowych, ale maksymalna pojemność wynosi 18 torped. Łodzie te są również zdolne do stawiania min. W tejże stoczni przygotowywano do spuszczenia na wodę dwa krążowniki o wyporności od 5—6 tysięcy tonn. Ich opancerzenie zewnętrzne jest już spawane.

— Hamburg. Przybyło tu ostatnio 10 łodzi podwodnych, przyciągniętych przez holowniki.

— Stocznia Blom-Voss. Wykonano 8 łodzi podwodnych. Program przewiduje wykończenie 4 łodzi co 6 miesięcy. W tej chwili 4 łodzie są w budowie. Przed 4-ma miesiącami rozpoczęto budowę pancernika wyporności 26.000 tonn.

— Stocznia A-G, Weser w Bremie. Wykończono 15 torpedowców. Załoga stoczni liczy 11.000 robotników.

Ponowna fortyfikacja Dardaneli.

Londyn, 16. 7. (PAT.) Dzienniki londyńskie oczekują, że projekt konwencji dardanejskiej zostanie wypracowany dziś w Montreux, i że podpisanie konwencji nastąpi w poniedziałek lub we wtorek.

Prasa podkreśla całkowite porozumienie osiągnięte wczoraj w Montreux i stwierdza, że na podstawie tego porozumienia: 1) Turcja uzyska pozwolenie ponownego ufortyfikowania Dardanelów, 2) Morze Czarne zamknięte

będzie dla wszystkich stron, prowadzących wojnę, z wyjątkiem państw, które biorąc udział w wojnie wypełniają swe zobowiązania, wypływające z pakty Ligi Narodów, oraz państw, które udzielają na podstawie traktatów, w których Turcja jest sygnatariuszem, pomocy państwu, będącemu ofiarą napaści. Dzienniki uważają, że przyjęcie tej zasady przez konferencję w Montreux jest zwycięstwem Litwinowa.

Zmiana stanowiska W. Brytanji przypisywana jest energicznej interwencji Edena, który poruszył tę sprawę wczoraj na posiedzeniu gabinetu i uzyskał od gabinetu instrukcję, które natychmiast zakomunikowano delegacji brytyjskiej w Montreux.

ZAJŚCIA NA POGRZEBIE SOTELO.

Madryt, 16. 7. (PAT.) Po nabożeństwie żałobnym za duszę Sotelo w San Sebastian obecni w kościele urządzili pochód. Grupa młodzieży lewicowej usiłowała pochód ten rozprószyć, doszło do starcia, w którym jedna osoba została zabita, a dwie ranione. Policja przywróciła porządek.

UZNANIE DLA PAPANIA.

Londyn, 16. 7. (PAT.) Londyńskie gazety wieczorne donoszą z Berlina, że dotychczasowy poseł niemiecki w Wiedniu von Papen w dowód uznania za doprowadzenie do porozumienia austriacko-niemieckiego, mianowany ma być ambasadorem niemieckim w Londynie.

Rzym, 16. 7. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza stanowczo, jakoby pobyt w Rzymie niemieckiej misji wojskowej miał znaczenie specjalne. Wojskowi niemieccy weszli w kontakt z włoskimi ministerstwami, przyczem pobyt ten nie ma nic wspólnego z sojuszem wojskowym niemiecko-włoskim, jak o tem donosiła prasa zagraniczna.

URZĘDNIKI NIEMIECCY DO URZĘDNIKÓW POLSKICH.

Berlin, 16. 7. (PAT.) „National Sozialisches Beamten Ztg.”, urzędowy organ urzędników niemieckich, wydał specjalny numer, poświęcony igrzyskom olimpijskim. Na pierwszej stronie tego numeru przywódca państwowego Związku urzędników niemieckich zamieścił następującą odezwę do urzędników polskich:

„Jako dowódca jednolitej organizacji urzędników niemieckich, witam jaknajserdeczniej wszystkich obywateli Polski, którzy, jako nasi ukochani goście, wezmą udział w tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Spodziewam się, że polscy urzędnicy skorzystają licznie z okazji odwiedzania Niemiec. Niemieccy urzędnicy ze swej strony zrobią wszystko, aby swym polskim kolegom uczynić pobyt w Niemczech jaknajprzyjemniejszy“.

WOJCIECH BARANOWSKI

86

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy.)

— Jakto do czego?.. Do cieszenia się nawzajem sobą — uświadomiła go słowem i czynem, przysuwając się niemożliwie blisko.

Perfumy jej i zapach jędnego, starannie pielęgnowanego ciała były mu wprost do głowy. Czując, że lada chwila zarzuci mu ręce na szyję. A do tego dopuścić nie chciał. Próbował więc wybrnąć z opresji choćby nie przebiegając w środkach. Usta jego wykrzywił złośliwy uśmiech i budząca się gniewna zaciętość.

— Nie sądzę aby towarzystwo moje było dziś zabawne — zauważył. — Obawiam się, że pani zawiędzie się na mnie pod każdym względem. Może więc lepiej będzie, jeśli i ja odejdę, tembardziej o ile pani jest niedysponowana.

— Pan zostanie — szepnęła namiętnie. — Niedysponowana jestem dla wszystkich tylko nie dla pana. Pan nie ciąży mi nigdy, bo pan mi jest od reszty ludzi miłszy. Czas by to było dawno już zrozumieć głuptasku.

Tu uśmiechnęła się i ruchem pieszczotliwej kotki przytuliła się prawie do Zręba. Była w tej chwili bezprzecznie ponętna i kiedyindziej — kto wie, czy łatwo byłoby obronić się jej czarom. Adama jednak nawet najwprawniejszej heterze nie udało się dziś uwieść. Zmysły jego były opan-

cerzone, natomiast wrażliwość psychiczna czulsza niż kiedykolwiek. Mniejsza już o stronę moralną, nie należał do purystów, ale samej estetyce tego energicznego i mocno cynicznego ataku na jego męskość zbyt wiele miał do zarzucenia. To była oferta seksualna, pozbawiona wszelkich obsłonek, a takie oferty, o ile trafiają na kulturalnego i ani trochę nie pijanego człowieka, zgóry skazane są na niepowodzenie. Tkwi w nich pierwiastek gwałtu, a ten wywołuje oburzenie. Piękna zwodnica nie miała więc żadnych szans tym razem.

— Pani Adamie, pan jest dziś jak kawał lodu — wyszeptęła z wyrzutem, stwierdzając, iż lód ten nie tylko pod jej tchnieniem gorącym nie topnieje, ale przeciwnie staje się jeszcze bardziej zimny. Namiętność czyni niestety kobietę nietaktowną, przycisnęła więc i rozrządek konsulowej.

— Pan mi się przecież nie każe prosić. Nie trzeba mnie upokarzać — próbowała walczyć dalej. — Ja pana muszę zdobyć. Tak, kochany, dziś konieczne i raz na zawsze. Bo potem uczynię, co zechcesz. Jeśli każesz, wyjdę razem z tobą dzisiejszej nocy z tego domu by doń nie wrócić nigdy. Jestem bogata, niezależna, z małżonkiem liczyć się nie potrzebuję. Moich brylantów starczy nam na wiele lat...
To mówiąc przywarła nagle ustami do jego ust, tak iż znalazł się w położeniu prawie bez wyjścia. W każdym innym wypadku uległby tego wieczoru przynajmniej przez grzeczność, co mu się już w życiu zdarzało, i nazajutrz dopiero listownie uregulowałby sprawę. Ale tego wieczoru na taki akt kurtuazji nie był w stanie się zdobyć. Nietylko

nie chciał jej, ale musiał wyzwoić się od tej napaści jaknajprędzej. Wszystko bowiem było mu w niej niemiłe. Wstręt moralny przysłonił mu żarem płonąca twarz prześlizgnięta i cudne kruce włosy, wymykające się z greckiego wężła i pierś wyłaniająca się przedziwnie z pod rozchyłonego szlafrocza. Nic nie działało nań zupełnie. Dojrzewając w nim kochanie prawdziwe uodporniło go na bezwzględny zew zmysłów... Szarpnął się więc, nieco brutalnie.

— Pani stanowczo przeliczyła się w stosunku do mnie. Nigdy niczem nie dałem pani najmniejszego powodu, aby mnie właśnie darzyć miała tem, co niejednym pewnie uważałby sobie za szczęście. Moje uczucia należą niestety niepodzielnie do kogo innego.

— Niepodzielnie! — zaśmiała się wyzywająco. — Czyż wy mężczyźni wiecie, co to jest niepodzielność i czyż dbacie o nią? Nie okłamuj mnie i siebie. Masz jakąś inną — trudno. Nie będę zazdrośna, tej nocy jednak musisz być moim tylko... I daj mi o wszystkim innym zapomnieć.

Głos konsulowej kipiał jeszcze wrzącą namiętnością, ale już przechodził momentami w zgrzyt stalowego ostrza.

— Nie panij, ten eksperyment ze mną się nie uda — krzyknął już prawie Zręb, zrywając się z kozetki i odsuwając silnym gwałtownym ruchem oslepioną przez namiętność Mesalinę.

Aż konsulowa wreszcie przejrzała i zrozumiała rzeczywistość.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 1237/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Narutowicza 1, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1936 o godz. 9 rano w Zbarażu odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Ignacego i Marii Szumowskich, składających się z urządzenia domowego i sklepowego, z 200 dzieł biblioteki narodowej, 500 widokówek Zbaraża, wody kolońskiej, brylantyny, z paszków na książki, mandoliny, termosu, pary łyżew, atramentu, plasteliny, laku, tuszu, pedzli do gumy arabskiej, kredy, piórników, farby olejnej, 14 książek, 20 teczek, 40 notatek, sanek dzieciennych, kasety ręcznej, jednej dubeltówki Cal. 16 Nr. 1356 i t. d., oszacowanych na łączną sumę 1137 zł. 50 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2378K

III. Km. 451/35, III. Km. 3130/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu rewiru III, urzędujący przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 709 kpc. obwieszcza, że dnia 17 sierpnia 1936 r. o godzinie 9.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu, Nr. 2, I piętro, odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości, położonej w Truskawcu przy ulicy Stebnickiej 104 w powiecie drohobyczkim, Województwie lwowskim, a to realności obj. whl. 28 1319 i 1320 ks. gr. gm. kat. Truskawiec, dłużników Jakima Metila i Naci Kułynycz zam. Metil w Truskawcu własnych. I. Realność obj. whl. 28 ks. Truskawiec dłużników po połowie własna składa się z pogr. 2432, o powierzchni 2953 m kw. II. Realność obj. whl. 1319 ks. Truskawiec dłużników po połowie własna składa się z pogr. 306, o powierzchni 345 m kw. III. Realność obj. whl. 1320 ks. Truskawiec dłużników Jakima Metila i Naci Kułynycz zam. Metil po 1/3 części własnej, a składa się z pogr. 606 o powierzchni 270 m kw. i pogr. 607/1 o pow. 721 m kw. Na parceli budowlanej 306 istnieje parterowy budynek mieszkalny z poddaszem z drzewa zbudowany, w rodzaju willi pod nazwą „Romana” na podmurówce z cegły, kryty blachą pocynkowaną o zabudowanej powierzchni 108 m kw. Po stronie wschodniej wyżej opisanego budynku istnieje budynek gospodarczy o ścianach z desek, dachówka kryty, mieszczący w sobie 2 komórki i klozety. — Parcela gruntowa 606 stanowi ogród kwiatowy i podwórze, w pogr. 607/1 stanowi ogród warzywny. Na tych parcelach istnieje ogrodzenie 81 m b. i 50 m b. Do willi „Romana” przynależy urządzenie składające się z 11 łóżek żelaznych, 1 otomanki, 7 szaf dębowych, 8 szafek nocnych, 7 stolików, 14 krzesel, 7 umywalk, 7 luster. I. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 28 ks. Truskawiec wynosi kwotę 442 zł. 95 gr. II. Wartość szac. realn. obj. whl. 1319 wraz z przynależnościami wynosi kwotę 10.436 zł. — III. Wartość szac. realn. whl. 1320 ks. Truskawiec w 2/3 części dłużników własnej wraz z przynależnościami wynosi kwotę 2.200 zł. Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu dla gminy Truskawiec. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. do realn. whl. 28 ks. Truskawiec od kwoty 295 zł. 30 gr., do realn. whl. 1319 ks. Truskawiec od kwoty 6957 zł. 32 gr., do realn. whl. 1320 ks. Truskawiec od kwoty 1466 zł. 66 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie do realności whl. 28 ks. Truskawiec kwotę 45 zł. do realności whl. 1319 ks. Truskawiec kwotę 1044 zł. do realności whl. 1320 ks. Truskawiec, kwotę 220 zł. albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe, przyjęte będą w 3/4 częściach ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatk. publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, zaś akta postępowań egzekucyjnego można oglądać w Sądzie lub u Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2365K

Km. 280/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publ. wiadomości, że dnia 1 września 1936 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Kozowej w biurze Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Hugona Maksymiljana Hardta obj. whl. 1122 a ks. gr. gm. kat. Słoboda, składającej się z pb. 327, pgr. 4/3, 7/2, pb. 145, pgr. 1/2 2/1, 9/3 12, 13 2982, 3013/2, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236 2237, 2238, 2239, 2240, 3049, o obszarze 103 ha, 08 a 32 m kw., stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 140986 gr. 14, cena zaś wywołania wynosi zł. 105739 gr. 60. Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 14098 gr. 60. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych

Komornik Sądu Grodzkiego. 2372K

Km. 435/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Mostach Wielkich Stanisław Werte, mający kancelarię w Mostach Wielkich, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1936 o godz. 8-19 w Reklincu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adolfa Kremnitzera, składających się z bydła, oszacowanych na łączną sumę zł. 700. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2377K

Km. 65/34 jako przystąpienie do: L. E. 1655/32. Strona zobowiązana Mateusz Krupa s. Józefa w Przeworsku. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pow. Kom. Kasy Oszczędności w Przeworsku strony egzekwującej dział. przez pełn. Dra Leona Pieniżka, adwokata w Przeworsku, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1936 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych przez Sąd grodzki w Przeworsku edyktem z 9. 12.

1932 E. 1655/32 warunków licytacja następuj. realn.: ks. gr. Przeworsk II (Budy Przeworskie) whl. 106, realność składająca się z pb. lkat. 496 i 497 oraz pgr. i kat. 494, o łącznym obszarze 535 sążni kw. wraz z domem murowanym i piętrowym, domem parterowym, 2 stajniami i 19 drzewami owocowymi. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. zł. 27.370, najniższa oferta zł. 16.227. Edykt niniejszy ogłasza się w dzienniku urzędowym tj. w Gazecie Lwowskiej. Koszta komornika za rozpisanie niniejszej licytacji wynoszą zł. 61.10. Do realn. whl. 106 zag. ks. gr. Przeworsk II. należą następujące przynależności wyżej podane, oszacowane na zł. 23.557. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Przeworsku jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego. Przeworsk, 10 lipca 1936. 2376K

Km. 575/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog mający kancelarię w Zbarażu ul. Narutowicza 1, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1936 o godz. 9 rano w Zbarażu na rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Jakóba Pudlesa, składających się z ceigu, perkalu, płótna, sukna, pepity, zefiru, kangaru, różnego koloru i gatunku i t. d., oszacowanych na łączną sumę 1266 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Zbaraż, 19 czerwca 1936. 2375K

Km. 371/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1936 r. o godz. 9 w Kozowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marjana i Stanisławy Leszczyńskich, składających się z 6 krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kozowa, 14 lipca 1936. 2374K

Km. 2766/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 20 sierpnia 1936 o godzinie 11 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie ul. Sądowa 7, odbędzie się na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa III. Dzielnica whl. 44, oznaczenie realn.: parcela budowlana oznaczona liczbą kat. 2751 na której pobudowana jest kamienica dwupiętrowa czynszowa oznaczona L. konskr. 71 3/4. Realność ta położona jest przy ul. Bożniczej L. orj. 3, jest trzy frontowa a to jeden front do ul. Bożniczej drugi do ul. Staszakowej, a trzeci do placu u zbiegu tych dwóch ulic. Wartość szac. wraz z przynal. 94.148 zł., najniższa oferta 47.074 zł. Do realności whl. 44/III. Dzieln. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole z dnia 29 kwietnia 1932, karta 43, oszacowane na 5.148 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, zaś akta niniejszego postępowania egzek. można przeglądać w Sekretarjacie Sądu grodz. miejsk. we Lwowie Oddz. II. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenięcia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych u komornika, zaś na trzy tygodnie przed licytacją w tut. Sądzie grodzkim miejskim O. II. drzwi Nr. 1. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia, na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu tego Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. X. ul. Legionów 1. Lwów, 25 lutego 1936. 2388K

Km. 151/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1936 r. o godz. 9 w sprawie egzekucyjnej wierzytelki Firmy Polski Fiat S. A. w Warszawie przeciw dłużnikowi inż. Gotfrydowi Turnauowi w Zaleszczykach odbędzie się licytacja sprzedaż ruchomości a to: 1) 1 auto 4-ro osobowe, 2) 1 futro miastowe. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Zaleszczyki, 13 lipca 1936. 2373K

AMORTYZACJE.

T. 72/36. Rozalji Niedrig zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 245814 na kwotę zł. 576.50, wystawiona na Polę Niedrig. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy. Lwów, 17 czerwca 1936. 2380

FIRMY.

R. H. B. X. 62. Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie: Fabryka zamkniętej błyskawicznych Ritsch, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, dodatkowo wpisać: Zawiadowca firmy Alfred Auerbahn ustatpił, a w jego miejsce członkiem Zarządu został ustanowiony Fritz Weiss. Zmieniono brzmienie ustępów IX i X kontraktu Spółki, które odz. tąd brzmieć będą: Organami Spółki jest Zarząd i Zgromadzenie Spółników. Członkami Zarządu zostają ustanowieni: 1) Pan Jakob Thorn, kupiec w Krakowie ul. Stroma l. 4, 2) Pan Izak Thorn, kupiec w Krakowie, ul. Krasickiego l. 18, 3) Pan Doktor Fritz Weiss, prokurent firmy Maks Blaszkopf, Fabryka zamkniętej błyskawicznych we Wiedniu VI. Marchettigasse 16. Do zakresu Zarządu należą wszystkie sprawy, o ile nie są zastrzeżone dla Zgromadzenia Spółników. Prawo zastępstwa Spółki przysługiwać będzie łącznie dwóm członkom Zarządu w ten sposób, że firmę zastępować będą bądź Panowie Jakob Thorn i Doktor Fritz Weiss łącznie, bądź też Panowie Izak Thorn i Doktor Fritz Weiss łącznie.

Wskutek tego podpisywanie firmy odbywać się ma w ten sposób, iż pod wypisaniem, wydrukowaniem lub pieczęcią wyciągniętym brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie albo Panowie: Jakob Thorn i Doktor Fritz Weiss albo też Izak Thorn i Doktor Fritz Weiss. 3) Data wpisu: 16 sierpnia 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dnia 9 sierpnia 1935 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 30 stycznia 1935 r.

Sąd Okręgowy. Wydz. II. Handlowy. Kraków, 13 sierpnia 1935. 2369

C. II. 119. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił do ts. rejestru handlowego przy firmie Krajowa Fabryka Konfekcji Męskiej i Dziecinnej spółka z o. o. w Krakowie dodatkowo wpisać: Likwidator Leopold Katz ustatpił a w jego miejsce został wybrany Dawid Birnbaum. Data wpisu 27 maja 1935 r. Wpisano z urzędu na podstawie postanowienia z dnia 20 grudnia 1934 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. Kraków, 22 maja 1935. 2370

Stow. II. 508. Sąd Okręgowy w Tarnowie jako rejestrowy ogłasza, że postanowieniem tegoż Sądu z dnia 13 maja 1936 uskutecznił zostało wykreślenie firmy Stowarzyszenie Oszczędności i Pożyczek w Radomyślu Wielkim w likwidacji.

Sąd Okręgowy. Tarnów, 13 lipca 1936. 2367

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 48/34. Dmytro Zadorozny syn Ignacego, urodzony dnia 22 grudnia 1883 w Klebanówce pow. Zbaraż, powołany został w czasie ogólnej mobilizacji jako żołnierz armji austr. do 15 pp., brał udział w bitwie pod Przemysłem w jesieni 1914 r. gdzie został ranny. Po tym czasie nie było już o nim żadnej wiadomości. Na prośbę syna Iwana wdraża się postępowanie celem uznania Dmytra Zadoroznego za zmarłego i wzywa się, ażeby do sześciu miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy. Tarnopol, 11 stycznia 1935. 2368

T. 124/36. Chaim Leib Fand urodzony 17 września 1894 w Rawie Ruskiej, jako żołnierz b. armji austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 23 czerwca 1936. 2386

T. 104/36. Antoni Kalikst Bernacek, urodzony 14 października 1892 w Dobroszaniech, jako podoficer b. armji austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 22 czerwca 1936. 2385

T. 308/30. Grzegorz Łobaj, urodzony 1880 w Wołwinie, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy. Lwów, 28 lipca 1930. 2382

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszy Ziemskiego Banku Kredytowego T. A. we Lwowie w likwidacji, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1936 r. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Banku przy ul. 3-go Maja 5, z następującym porządkiem obrad: 1) zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji, 2) opinja Komisji Rewizyjnej o powyższym bilansie, 3) sprawy bieżące przedsiębiorstwa, 4) wnioski. Rada Zawiadowcza.

P. P. Akcjonariusze chcący wykonać swe prawo głosowania, winni na 14 dni przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem złożyć swe akcje w kasie Banku. 2371

Unieważniam świadectwo dojrzałości z 1905 i patent kwalifikacyjny 1908 oba wydane przez Państw. Seminarjum w Tarnopolu. Marja Czubatówna. 2366